

Między technofobią a zachwytem

Na myśl przychodzą produkcje Davida Cronenberga, groteskowe wizje, w których maszyna i ciało łączą się, tworząc osobliwe hybrydy. W popkulturowej wyobraźni już dawno rozpoczął się bunt maszyn obdarzonych świadomością. Terminator i RoboCop okazali się czymś więcej niż gadżetami zaprogramowanymi, by służyć ludzkości. W „Obcym” (1979) i „Łowcy Androidów” (1982) roboty nie tylko stanowią idealną imitację człowieka, ale są zdolne przekroczyć jego możliwości. Maszyna obdarzona sztuczną inteligencją okazuje się stanowić dla ludzkości jednocześnie szansę i zagrożenie.

Idealną reprezentacją lęków związanych z korzystaniem z zaawansowanych technologii jest HAL 9000 z filmu „2001: Odyseja kosmiczna” (1968) Stanleya Kubricka. Obdarzony beznamiętnym głosem komputer pokładowy jest wszytkowidzącym okiem władzy, pod którego kontrolą znajdują się przebywający na pokładzie statku astronauty. Podobną władzę pragnie dzierżyć w swojej robotycznej dłoni zafascynowany niosącymi zagładę maszynami Doktor Strangelove ze słynnej Kubrickowskiej satyry politycznej.

Obdarzone sztuczną inteligencją maszyny nie zawsze były jednak przedstawiane jako zło w czystej postaci. Już w „Metropolis” (1927) Fritza Langa stworzony w laboratorium szalonego naukowca robot przyjmuje formę hipnotyzującej swoim urokiem femme fatale, granej przez Brigitte Helm. Powiązanie figur kobiety fatalnej oraz robota jest toposem często pojawiającym się we współczesnej kulturze audiowizualnej. Jest wyrazem wewnętrznego rozdarcia społeczeństwa oscylującego między technofobią i technofilią. Dowodząc arbitralności rządzącej standardami piękna, wskazuje na kulturowe oraz biologiczne „zaprogramowanie” człowieka, który okazuje się mieć z maszyną wiele punktów wspólnych.

O trudnych miłosnych relacjach między człowiekiem i sztuczną inteligencją opowiedzieli niedawno m.in. Spike Jonze i Alex Garland. W filmie „Ona” (2013) mówiące głosem Scarlett Johansson oprogramowanie komputerowe staje się obiektem uczuć samotnego mężczyzny. W pewnym momencie sztuczna inteligencja osiąga jednak taki poziom rozwoju, że człowiek jako partner nie spełnia już jej oczekiwań. W „Ex Machinie” (2015) sztuczna inteligencja postanawia wcielić się w rolę kobiety fatalnej. Eva (Alicia Vikander), wykorzystując swoją intelektualną wyższość, manipuluje mężczyznami pracującymi nad jej konstrukcją, aby uzyskać upragnioną wolność i cieszyć się zwyczajnym życiem w społeczeństwie.

Kevin Kołeczek

Pełną wersję artykułu można znaleźć w październikowym „Kalejdoskopie”, który jest do kupienia w informacji Łódzkiego Domu Kultury (wejście od ul. Traugutta) oraz w salonach sieci Ruch, Saloników Prasowych, Kolportera, Garmond-Press oraz salonach Empik, dostępny także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>